

DAR DLA PIGMEJA – WIELKA NADZIEJA!

W Burundi i Rwandzie, gdzie prowadzimy misje od 1971 r., żyje lud Batwa (Pigmejów), uznawany za trzecią grupę etniczną obok Hutu i Tutsi. Szacuje się, że stanowią 1% populacji. Pierwotnie byli mieszkańcami lasu. Żyli 400 lat temu w prymitywnych warunkach i w takich żyją dziś.



Jeszcze kilka lat temu ich ulubionymi zajęciami było tradycyjne polowanie za pomocą strzał z zatrutymi grotami, zbieranie dzikich owoców. Straciwszy lasy, nie otrzymali ziemi do uprawy, gdyż państwo nie miało dla nich polityki przydziału ziemi. Zajmują się więc garncarstwem i kowalstwem. Wśród Pigmejów mało kto ukończył szkołę podstawową, większość to analfabeci. Żyją z dala od innych w skrajnym ubóstwie, większym niż przeciętny mieszkaniec Afryki. Zazwyczaj nikt nie raczy się z nimi dzielić jedzeniem lub piciem. Są marginalizowani i dyskryminowani we wszystkich dziedzinach: edukacji, zatrudnieniu, ochronie zdrowia, reprezentowaniu i zaangażowaniu w życie publiczne.

Do roku 2017 pomocą dla Pigmejów w Burundi zajmował się O. Eliaz Mwehembezi z Ugandy (Ojciec Biały) oraz Hermes Nijimbere. Po jego wyjeździe Hermes zwrócił się o pomoc do naszej wspólnoty w Bużumbura. W ramach



stowarzyszenie ABATWA podjęliśmy się zadania stopniowej reintegracji wykluczonych Pigmejów. Pracujemy w terenie od 50 lat, znamy ich kulturę i język, mamy animatorów, którzy znają problematykę i mentalność tej społeczności. Ponadto stałym współpracownikiem w terenie jest Hermes Nijimbere, doświadczony od wielu lat promotor Pigmejów w Burundi, członek bractwa szkaplerznego karmelitów bosych w Bużumbura. Do roku 2017 zbudował on z pomocą Ojców Białych około 600 domów dla Pigmejów. Po wydaleniu z kraju różnych organizacji pomocowych, jako karmelici bosi od 2017 r. objęliśmy opieką 12 wiosek, gdzie mieszka 920 rodzin, żyjących w następujących osadach: Nyagatobe (60), Nyenharange (40), Mubuga (120), Gifugwe (60), Musenyi (120), Kukabami (45), Kabezi (35), Kiyenzi (130), Giko (50), Busekera (70), Cani (150), Gahwazi (40).

DOM DLA PIGMEJA

Program Dom dla rodziny Pigmejów to przede wszystkim dach nad głową dla często wielodzietnej rodziny. Dom z drzwiami i oknami. Plan prostego domku to 7 metrów na 5 metrów, gdzie są cztery pomieszczenia: izba dla rodziców, pokój dla chłopców, pokój dla dziewcząt i wspólny pokój do bycia razem. Nie ma łazienek, bo te rodziny nie mają dostępu do wody ani kuchni



Wszystkich, którzy pragną pomóc w realizacji tych projektów, prosimy, aby przysyłali ofiary na konto **Biura Misyjnego Karmelitów Bosych w Krakowie, w banku PEKAO S.A. z dopiskiem:**

1. DOM DLA PIGMEJA lub
2. DRZEWO DLA PIGMEJA lub
3. KOZA DLA PIGMEJA lub
4. UBEZPIECZENIE DLA PIGMEJA lub
5. SZKOŁA DLA DZIECI PIGMEJA lub
6. MUNDUREK DLA DZIECI PIGMEJA

Pieniądze te przekazywane w ten sposób docierają do nas w najbardziej optymalnej formie na miejsce realizacji projektu w Burundi.

Bóg zapłać za wrażliwość i hojność dla tych inicjatyw.

o. Maciej Jaworski, karmelita bosy,
odpowiedzialny za realizację tych projektów
w Burundi i Rwandzie.

Biuro Misyjne Karmelitów Bosych
ul. Rakowicka 18; 31-510 Kraków
Tel. 12 294 45 54
Kom. +48 600 836 826
Sekretarz ds. misji +48 600 967 636
mail: biuro@misjekarmel.pl
mail: sekretarz@misjekarmel.pl



o. Maciej Jaworski

Bank PEKAO S.A.:

Konto PLN:
71 1240 3002 1111 0000 2885 8847
Konto EURO:
55 1240 3002 1978 0010 0900 8545
Konto USD:
63 1240 3002 1787 0000 2885 8850
Swift do kont walutowych PKO PPL PW

Więcej informacji na stronie:
www.amahoro.pl/pygmies-projects.html

FOTO LINK:
www.photos.app.goo.gl/2Jk6JZrKtAhCMEze9

www.misjekarmel.pl



DAR DLA PIGMEJA WIELKA NADZIEJA!

www.misjekarmel.pl

rozumianej po europejsku. Zasadniczo skromne posiłki przygotowywane są na ognisku na zewnątrz. Wkład własny rodziny to teren oraz przygotowanie go pod budowę, z racji górzystego charakteru kraju: karczowanie, drenowanie i poziomowanie, wyrabianie cegieł z błota i trawy a wreszcie przenoszenie hektolitrow wody na budowę. Wymaga to wielkiego wysiłku całej rodziny. Dzięki temu mają poczucie, że jest to ich własny dom, zbudowany ich rękami.



Koszt budowy jednego domu wynosi 550 euro, z czego 50 euro, przeznaczone jest na prowadzenie budowy przez naszych animatorów i prace organizacyjne, jak: pilnowanie całości w terenie, koordynacja pracy zatrudnionych murarzy, dostarczenie materiałów oraz monitorowanie zaangażowania samej pigmejskiej rodziny i rytmu wykonywanej pracy, by zmieścić się w okresach pory suchej. Nie zatrudniamy żadnej profesjonalnej firmy z miasta, ale angażujemy ludzi z terenu, by przy okazji biedni, którzy mają już fach w ręku, mogli znaleźć jakąkolwiek pracę.

W ubiegłym roku 2020, wybudowaliśmy wioskę złożoną z 68 domów. Docelowo chcemy wybudować 150 domów w tej wiosce w ciągu dwóch lub trzech lat.

Ponieważ znalazło się wielu ludzi dobrej woli i hojnego serca, na rok 2021-2022 planujemy budowę następnych 50 domów. Przy pojedynczych domach, koszty transportu i koordynacji niewspółmiernie wzrastają.

Prosimy Was, spojrzcie na tych ubogich, zajrzyjcie w głąb Waszych serc i jeśli Bóg da Wam takie natchnienie, pomóżcie nam w tym współbudowaniu domów dla Pigmejów.

DRZEWO DLA PIGMEJA

Pozbawieni dostępu do lasu Pigmeje borykają się z podstawowym problemem, jakim jest żywność. Łowiectwo zostało ograniczone do minimum. Pierwszą najprostszą pomocą w zdobyciu pożywienia jest sadzenie drzew owocowych. Nie wymaga to wyższych umiejętności. Drzewa owocowe można sadzić prawie wszędzie, przy szatach i chatach. Sadzimy drzewa w czasie pory deszczowej każdego roku.



Specyfika klimatu i jakość ziemi pozwala na sadzenie drzew awokado i bananowców w większości osad. W niektórych tylko drzew mango, papaja i palm. Sadzonka jednego drzewka to koszt zaledwie 1 euro (ok. 5 zł). Projekt realizowany jest od 2019 r. i został już częściowo przeprowadzony w pigmejskich wioskach.

Całość projektu to 4360 sadzonek + 500 rezerwowych = 4860 sadzonek
4860/1 euro = 4860 euro.

W 2019-2020 r. otrzymaliśmy na realizację kwotę 1050 euro z Biura misyjnego, co pozwoliło wyhodować 1100 sadzonek.

W Programie DRZEWO OWOCOWE DLA PIGMEJA w roku 2019-2020 w sześciu wioskach posadziliśmy pierwsze awokado, mango i bananowce. W ziemi jest około 700 nowych drzewek, które się przyjęły i 300 nowo dosadzonych, które ufamy, niedługo zaczną owocować. Jeden dorodny owoc awokado dziennie dla dziecka pozwoli mu funkcjonować, nie zapaść na chorobę głodową. To nie ozdobne drzewko w ogródku, ale mały krok w zabezpieczeniu rodziny przed realnym głodem dzieci. W całość w kalkulowany jest transport sadzonek do oddalonych wiosek i pilotowanie projektu z dojazdami na miejsce animatora. Dziękujemy za każdą sadzonkę dla dobra naszych Pigmejów.

KOZA DLA PIGMEJA

W roku 2020 rozpoczęliśmy realizację programu KOZA DLA PIGMEJA. Plan zakłada tzw. łańcuch solidarnościowy, czyli jedna koza zostanie przekazana dla trzech rodzin na spółkę. Po pierwszym okoceniu, koza przechodzi do kolejnej rodziny, a małe zostaje w poprzedniej i tak po dwóch latach, trzy rodziny będą miały po jednej kozie, by rozpocząć, każdy na własną rękę, mini hodowlę. Każda wioska dostanie też kozła do zapładniania. Dzięki temu programowi, Pigmeje będą mieli szansę uczyć się podstaw hodowli. Dla nich to przeskok kopernikański, z łowiectwa do hodowli. Na rok 2019-2021 wyznaczaliśmy 14 wspólnot gospodarczych (SILC – Spółdzielnie Oszczędnościowe i Pożyczkowe) w 10 wioskach. W sumie 300 kóz wchodzi do programu **KOZA DLA PIGMEJA**.



Aby łatwiej było dopilnować nam i animatorom dobrej realizacji tego projektu, kupujemy kozy już odchowane, gotowe do rozmnażania w obecności sotyśów wiosek. Baliśmy się bowiem, że Pigmeje po prostu zjedzą je z głodu albo stracą cierpliwość i, nie rozumiejąc wartości własnej hodowli, sprzedadzą za bezcen, by uzyskać jakąkolwiek gotówkę. Przez 3 miesiące dojeżdżamy do tych wiosek, by pilotować program, czekając aż kozy dadzą młode i tak powoli przełamujemy mentalność. Pigmeje zaczęli myśleć o własnej przyszłości. Taki jest cel tego programu!

Jedna koza, z dostarczeniem i 3 miesięcznym pilotowaniem we wiosce, kosztuje 25 euro.

Całość projektu wynosi 7500 euro.

Pierwsze sumy na ten cel otrzymaliśmy już w 2019 r. i z realizacją wystartowaliśmy jesienią 2019 r. Program trwa. Dziękujemy każdemu, kto przejął się i wspomógł tę inicjatywę! Będziemy wdzięczni za każdą kózkę dla rodziny Pigmejów. Ufamy, że to pomoże w przełamaniu mentalnej bariery u Pigmejów, którzy nie myślą jeszcze kategoriami hodowli i rolnictwa.

UBEZPIECZENIE DLA PIGMEJA

Na ten rok zostało nam do ubezpieczenia 920 rodzin. Dla Europejczyka to niewyobrażalne, że 2 euro wystarczy, by zorganizować dla Pigmejów kartę, dzięki której dzieci i rodzice będą mieli dostęp do Ośrodka Zdrowia i zniżkę na paracetamol oraz podstawowe leki na malarię.



SZKOŁA DLA DZIECI PIGMEJA

Program edukacyjny zakupu przyborów szkolnych dla pigmejskich dzieci wystartował spontanicznie, dzięki nieoczekiwanej pomocy polskiej młodzieży z Niemiec i karmelitanek bosych z Wesotaj. Dzieci otrzymały zeszyty i długopisy. Rozdane w szkole w obecności dyrektorów szkół, były jednoznacznym sygnałem, że nie mają już pretekstu, by zaprzestać edukacji. W 2019 roku „posłaliśmy” do szkoły 423 uczniów, a w 2021, dzięki rozwijającemu się projektowi, już 729 uczniów. Uczą się w 37 szkołach. Za 10 zł (3 dolary) można w Burundi kupić zeszyt i długopis dla jednego ucznia, na cały rok.



MUNDUREK DLA DZIECI PIGMEJA

W ramach tego programu przymierzamy się do projektu: Mundurek dla ucznia pigmejskiego - 10 euro. Obecnie mamy pod opieką około 700 uczniów, z czego 90% nie ma mundurków. Od nowego roku pigmejskie dzieci nie będą już wytykane palcami, że są inne czy gorsze. Często ten uczniowski mundur to jedyne porządne ubranie dziecka, tak do szkoły, jak i do kościoła.